

Sygnatura akt VI Ka 977/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 listopada 2018 r.**

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Dominika Koza

przy udziale A. F. przedstawiciela Straży Miejskiej w Z.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 r.

sprawy **M. Z. (Z.)** ur. (...) w Z.

syna I. i T.

obwinionego z art. 92 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 4 września 2018 r. sygnatura akt II W 595/18

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- przyjmuje, iż czyn przypisany obwinionemu w pkt 1 polegał na tym, że w dniu 16 stycznia 2018 r. o godz. 13:15 w Z. przy ul. (...) jako kierujący samochodem osobowym marki N. o nr rej. (...) nie stosował się do znaku informacyjnego (...)z tabliczką (...),
- czyn przypisany obwinionemu w pkt 1 kwalifikuje jako wykroczenie z art. 92 § 1 kw, a z podstawy wymiaru kary grzywny eliminuje art. 9 § 1 kw,
- z podstawy prawnej rozstrzygnięcia z pkt 2 eliminuje art. 627 kpk;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 30 (trzydzieści) złotych.

sygn. akt VI Ka 977/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 27 listopada 2018 r. w całości

Straż Miejska w Z. skierowała do Sądu Rejonowego w Zabrze wniosek o ukaranie M. Z. obwiniając go o popełnienie wykroczenia z art. 92 § 1 kw polegającego na tym, że w dniu 16 stycznia 2018 r. o godz. 13:15 w Z. przy ul. (...) zaparkował pojazd N. o nr rej. (...) nie stosując się do oznakowania parkingu – znak (...) z tabliczką (...)

Po wszczęciu postępowania o ten czyn w dniu 24 maja 2018 r. i ostatecznie przeprowadzeniu rozprawy głównej, Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem z dnia 4 września 2018 r. sygn. akt II W 595/18 uznał obwinionego M. Z. za winnego tego, że w dniu 16 stycznia 2018 r. o godz. 13:15 w Z. przy ul. (...), kierując pojazdem marki N. o nr rej. (...) nie stosując się do znaku (...) z tabliczką(...) zatrzymał ten pojazd na chodniku w miejscu do tego nieprzeznaczonym i w sposób nieprawidłowy, tj. prostopadle i z dala od krawędzi jezdni, pozostawiając dla pieszych szerokość chodnika mniejszą niż 1,5 metra i utrudniając w ten sposób ruch pieszym oraz uniemożliwiając prawidłowe parkowanie innych pojazdów w tym miejscu, tj. wykroczeń z art. 92 § 1 kw oraz z art. 97 kw w zw. z art. 47 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym z dnia 20 czerwca 1997 r. i za to na mocy art. 92 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 złotych (pkt 1 wyroku). Ponadto z powołaniem się na art. 627 kpk w zw. z art. 118 § 1 kpw w zw. z art. 119 § 1 kpw w zw. z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku od wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 22 grudnia 2017 r. oraz art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od obwinionego tytułem zryczałtowanych wydatków kwotę 100 złotych na rzecz Skarbu Państwa oraz kwotę 20 złotych na rzecz Gminy M. Z., a tytułem opłaty kwotę 30 złotych na rzecz Skarbu Państwa (pkt 2 wyroku).

Apelację od tego wyroku złożył obwiniony. Zaskarżając orzeczenie w całości zarzucił mu:

1. naruszenie art. 46 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy obwiniony dostosował się do przedmiotowej regulacji poprzez parkowanie w miejscu do tego przystosowanym w sposób odpowiadający zasadom bezpieczeństwa,
2. naruszenie art. 47 ustawy prawo o ruchu drogowym w zw. z § 52 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych w zw. z § 3 ust. 2 pkt 25 rozporządzenia z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż usytuowanie miejsca, na którym zaparkował obwiniony jest ciągiem chodnikowym łączącym chodnik poprowadzony przy budynku z chodnikiem przy jezdni, na którym znajdują się miejsca parkingowe, podczas gdy znak (...) z tabliczką (...) wskazuje bezpośrednio, iż przestrzeń przy jezdni oraz miejsce, na którym zaparkował obwiniony jest miejscem parkingowym, a nie chodnikiem,
3. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść wyroku, a w szczególności art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk i art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, rozstrzygnięcie niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co wyraziło się w szczególności w:
 - przypisaniu sprawstwa czynu stypizowanego w art. 92 § 1 kw polegającego na niezastosowaniu się do znaku drogowego, podczas gdy z treści uzasadnienia Sądu I instancji wynika, iż twierdzenie obwinionego, że znak(...) z tabliczką(...) nie ma zastosowania do miejsca, w którym ten zaparkował swój samochód jest o tyle trafne, że przedmiotowe miejsce w ogóle nie było przeznaczone do parkowania,
 - niezwróceniu się do(...)w Z. w celu wyeliminowania wątpliwości co do statusu prawnego miejsca, w którym stanął obwiniony,
 - uznaniu zeznań funkcjonariuszy Straży Miejskiej za podstawę uznania winy obwinionego,
 - pominięciu istotnych okoliczności sprawy,
 - rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości co do statusu miejsca, w którym zaparkował obwiniony, na jego niekorzyść.

Z powołaniem się zaś na powyższe obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od popełnienia zarzucanego mu czynu, względnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Oczekiwał również zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Zarzuty i wnioski apelacji nie były zasadne. Nie mniej orzekając w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów oraz w zgodzie z kierunkiem zaskarżenia, należało skorygować wyrok Sądu Rejonowego, bowiem tenże sąd nie ustrzegł się pewnych uchybień, skutkujących przede wszystkim nieprawidłowym opisaniem istoty bezprawnego zachowania obwinionego stanowiącego wykroczenie. To zaś doprowadziło do wadliwego zakwalifikowania tego czynu. Nie pozostało też bez wpływu na podstawę wymiaru kary.

Dla przejrzystości dalszego wyводу należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż w realiach sprawy bezspornym pozostaje, że to obwiniony parkował samochód N. o wskazanych numerach rejestracyjnych w dniu 16 stycznia 2018 r. o godz. 13:15 w Z. na wyłożonym kostką łączniku pomiędzy jezdnią wraz wybrukowaną przylegającą do niej przestrzenią ulicy (...), a chodnikiem prowadzącym wzdłuż budynku, zlokalizowanym na wysokości klatki nr(...) Auto było zaparkowane prostopadłe do krawędzi jezdni, swą tylną częścią nieco zachodząc tylko na przywołaną wybrukowaną przestrzeń w bezpośrednim sąsiedztwie jezdni, a przodem zbliżając się do metalowych słupków oddzielających owy łącznik od opisanego chodnika biegnącego wzdłuż budynku. Ze względu na szerokość pojazdu i jego pozostawienie na wspomnianym łączniku mniej więcej centralnie w osi wzdłużnej tego elementu infrastruktury drogowej, z lewej, jak i z prawej strony auta nie było zachowanego ciągu komunikacyjnego dla pieszych o szerokości co najmniej 1,5 metra. Dodać jeszcze trzeba, że wspomniany łącznik patrząc z kierunku od ulicy (...) bezpośrednio poprzedzał znak ostrzegawczy pionowy (...) „(...)”. Z kolei na początku ulicy (...) patrząc z tego samego kierunku po prawej stronie w pobliżu jezdni ustawiony był znak informacyjny pionowy (...) z tabliczką(...) z symbolem samochodu osobowego na białym tle ustawionym równoległe do położonego z jego lewej strony pola barwy szarej i do miejsca, w którym obwiniony zaparkował, nie został ustawiony znak informacyjny pionowy (...)z tabliczką(...) zawierającą napis o treści (...). Wszystko to ewidentnie wynika z zeznań strażnika miejskiego A. D., który miał stwierdzić popełnienie wykroczenia w krytycznym czasie i miejscu polegającego na niestosowaniu się do znaku (...)z tabliczką(...) przez kierującego przedmiotowym N., a także z załączonej do akt dokumentacji fotograficznej. Ponadto zostało w istocie potwierdzone przez obwinionego w jego wyjaśnieniach.

Od samego początku twierdził natomiast M. Z., że w miejscu, w którym wówczas zaparkował, nie obowiązywało oznakowanie (...) z tabliczką(...). Nie był to też jego zdaniem fragment chodnika, tylko dodatkowe miejsce parkingowe.

Sąd Rejonowy uznał z kolei, że obwiniony jednocześnie nie stosował się do ograniczenia wynikającego ze znaku(...) z tabliczką(...) co do sposobu parkowania w danym miejscu, a także nie przestrzegał warunków dopuszczalnego parkowania na chodniku określonych w art. 47 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (dalej: prd).

W wywiedzonej apelacji obwiniony pozostał natomiast przy swym pierwotnym twierdzeniu wskazując z odwołaniem się do szeregu okoliczności, iż Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił charakter miejsca, w którym zaparkował, a w konsekwencji obszar, na którym obowiązywało przywołane oznakowanie. Wypomniął przy tym Sądowi I instancji braki dowodowe, a także błędy w rozumowaniu. Finalnie zdaniem skarżącego należało zaś dojść do wniosku, iż przynajmniej za wątpliwe w rozumieniu art. 5 § 2 pkp i ze skutkiem w postaci poczytania tego na jego korzyść, powinno uchodzić stwierdzenie, że w krytycznym miejscu nie mógł on w zgodzie z przepisami parkować swoim samochodem osobowym w sposób stwierdzony w dniu 16 stycznia 2018 r. o godz. 13:15.

Wbrew stanowisku skarżącego dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy nie było potrzeby zasięgać informacji (...) w Z. co do statusu prawnego miejsca, na którym w krytycznym czasie zaparkował swój samochód obwiniony. W istocie oczekiwał, że zarządca drogi wypowie się co do kwestii prawnej, którą również sąd orzekający

w sprawie o wykroczenie obowiązany jest rozstrzygnąć we własnym zakresie zgodnie ze statuowaną w art. 8 § 1 kpk w zw. z art. 8 kpw zasadą samodzielności jurysdykcyjnej. Poza tym z przyczyn, o których będzie mowa poniżej, status rzeczowego miejsca, nie mógł mieć najmniejszego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Dalej, niezrozumiałym było twierdzenie, że Sąd Rejonowy nieprawidłowo ocenił zeznania funkcjonariuszy straży miejskiej, kiedy przesłuchanym został tylko jeden strażnik w osobie A. D.. Ponadto za oczywiste musiało uchodzić, że jego zeznania właśnie w zgodzie z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu posłużyły jedynie do odtworzenia sytuacji w terenie w krytycznym czasie i miejscu, a więc do ustalenia faktów, które nota bene z przyczyny wyżej naprowadzonej przez skarżącego nie są w najmniejszym stopniu podważanymi. W kwestii tego, czy obwiniony wówczas nie stosował się do oznakowania, a więc odnośnie oceny prawnej ustalonego jego zachowania, w sposób wiążący wypowiedział się natomiast Sąd I instancji dokonując tzw. subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod określone przepisy prawa. Nie mogło natomiast dziwić, że świadek A. D. miał w tym zakresie swój pogląd, skoro jako funkcjonariusz straży miejskiej uprawniony był do wykonywania kontroli ruchu drogowego wobec uczestnika ruchu naruszającego przepisy o zatrzymaniu lub postoju pojazdów (zob. art. 129b ust. 1 pkt 2 lit. a prd), a także do nałożenia grzywny w drodze mandatu karnego w przypadku stwierdzenia popełnienia w związku z tym wykroczenia (zob. art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o strażach gminnych w zw. z art. 95 § 1 kpw oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 17 listopada 2003 r. w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego).

Kompletnie myli się natomiast skarżący twierdząc, iż miejsce, w którym zaparkował, nie było objęte oznakowaniem (...)z tabliczką (...) i tym, co z niego wynikało dla kierujących pojazdami. W żadnym razie niczego takiego nie stwierdził również Sąd Rejonowy. Przywołane zdanie z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku stanowiło bowiem fragment szerszej wypowiedzi kończącej się stwierdzeniem cyt. „Natomiast oczywistym jest, że M. Z. chcąc zatrzymać i zaparkować samochód na odcinku drogi ul. (...) miał obowiązek stosowania się do tych oznaczeń, czego nie uczynił”.

Skarżący nie zauważa, że zgodnie z definicją drogi zawartą w art. 2 pkt 1 prd jest nią wydzielony pas terenu składający się z jezdni, pobocza, chodnika, drogi dla pieszych lub drogi dla rowerów, łącznie z torowiskiem pojazdów szynowych znajdującym się w obrębie tego pasa, przeznaczony do ruchu lub postoju pojazdów, ruchu pieszych, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt. W pewnym uproszczeniu, „droga” obejmuje więc „jezdnię” (część drogi przeznaczoną do ruchu pojazdów, niebędącą torowiskiem wydzielonym z jezdni - art. 2 pkt 6 prd), „pobocze” (część drogi przyległą do jezdni, która może być przeznaczona do ruchu pieszych lub niektórych pojazdów, postoju pojazdów, jazdy wierzchem lub pędzenia zwierząt – art. 2 pkt 8 prd) oraz "chodnik" (część drogi przeznaczoną do ruchu pieszych - art. 2 pkt 9 prd). Z kolei zgodnie z art. 5 ust. 1 prd, uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze (czyli zarówno na jezdni, poboczu, jak i na chodniku) ma obowiązek stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli, sygnałów świetlnych oraz znaków drogowych, nawet wówczas, gdy z przepisów Prawa o ruchu drogowym wynika inny sposób zachowania niż nakazany przez osoby kierujące ruchem, sygnały świetlne lub znaki drogowe. Z art. 5 ust. 1 prd wynika więc hierarchia dyrektyw zachowań obowiązujących uczestników ruchu drogowego i innych osób znajdujących się na drodze (por. W. Kotowski: Ustawa Prawo o ruchu drogowym. Komentarz praktyczny, Warszawa 2002 - tezy do art. 5 oraz R.A. Stefański: Prawo o ruchu drogowym. Komentarz, Warszawa 2008 - tezy 1 i 2 do art. 5). Z zasad zachowania się na drodze wskazanych w art. 5 prd wynika, że każdy uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze (na jezdni, poboczu i chodniku) powinna w pierwszej kolejności stosować się do poleceń i sygnałów dawanych przez osoby kierujące ruchem lub uprawnione do jego kontroli (art. 5 ust. 2 prd). Jeśli na drodze nie ma osób wydających polecenia i sygnały, to należy stosować się do sygnałów świetlnych zlokalizowanych na drodze. Jeżeli na drodze nie ma ani osoby dającej polecenia i sygnały, ani sygnałów świetlnych, to należy stosować się do znaków drogowych (pionowych i poziomych - art. 5 ust. 3 prd). Dopiero w ostatniej kolejności, czyli w razie braku poleceń i sygnałów nadawanych przez osobę kierującą ruchem, braku sygnałów świetlnych i braku odpowiedniego znaku drogowego, należy stosować dyrektywy zawarte w przepisach ruchu drogowego. Opisana hierarchia (pierwszeństwo) dyrektyw zachowania się przesądza oczywiście zasady rozwiązywania sytuacji, gdy występuje kolizja (sprzeczność) między zachowaniami wynikającymi z kilku

dyrektyw. W szczególności, skoro znakom drogowym przysługuje pierwszeństwo przed przepisami Prawa o ruchu drogowym, to zachowanie uczestnika ruchu wynikające z tego znaku (zakaz, nakaz) wyłącza dozwolone zachowanie wynikające z przepisu (ma przed nim pierwszeństwo). Oznacza to więc, że kierujący pojazdem - w razie konieczności zatrzymania się lub postoju pojazdu na drodze (jezdni, poboczu, chodniku) - jest zobowiązany w pierwszej kolejności stosować się do umieszczonych na drodze znaków drogowych, a dopiero, gdy takich znaków nie ma, powinien kierować się regulacjami zawartymi w art. 46-50a prd (zob. wyrok SN z dnia 1 lipca 2010 r., (...) 27/10, LEX nr 668926).

W rozpatrywanym przypadku jest zaś ewidentnym, że na drodze przed miejscem, gdzie obwiniony zaparkował, a więc urządził postój swego pojazdu unieruchamiając go z przyczyn niewynikających z warunków lub przepisów ruchu drogowego na czas dłuższy niż 1 minutę (art. 2 pkt 30 prd), umieszczony był znak informacyjny pionowy(...) wraz z tabliczką (...).

Zgodnie z § 52 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (dalej: rozp. z 31 lipca 2002 r.) znak(...) „(...)” oznacza miejsce przeznaczone na postój pojazdów (zespołów pojazdów), z wyjątkiem przyczep kempingowych (ust. 1), a umieszczona pod tym znakiem tabliczka (...)wskazuje sposób ustawienia pojazdu względem krawędzi jezdni oznaczonej na tabliczce barwą szarą oraz że miejsce jest przeznaczone dla pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t. Przy czym rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (dalej: rozp. z 3 lipca 2003 r.) precyzuje w załączniku nr 1 w części 5.2.18, że znak(...) stosuje się do oznaczenia początku odcinka chodnika, na którym dopuszczono postój pojazdów samochodowych o dopuszczalnej masie całkowitej nieprzekraczającej 2,5 t., a w razie potrzeby wskazania określonego sposobu parkowania pojazdów na drodze, pod znakiem (...) umieszcza się odpowiednią odmianę tabliczki(...) podającą sposób ustawiania pojazdów, a mianowicie tabliczkę (...)oznaczającą postój całego pojazdu na chodniku równoległe do krawężnika, tabliczkę (...) oznaczającą postój całego pojazdu na chodniku prostopadle do krawężnika, tabliczkę (...) oznaczającą postój całego pojazdu na chodniku skośnie do krawężnika, tabliczkę (...) oznaczającą postój na chodniku kołami przedniej osi pojazdu prostopadle do krawężnika, tabliczkę (...) oznaczającą postój na chodniku kołami przedniej osi pojazdu skośnie do krawężnika, tabliczkę(...) oznaczającą postój całego pojazdu na jezdni prostopadle do krawężnika, tabliczkę (...) oznaczającą postój całego pojazdu na jezdni skośnie do krawężnika, tabliczkę (...) oznaczającą postój na chodniku kołami jednego boku pojazdu równoległe do krawężnika, tabliczkę(...) oznaczającą postój całego pojazdu na jezdni równoległe do krawężnika. Jeżeli postój został wskazany znakami (...) z tabliczkami (...), wówczas na końcu odcinka przeznaczonego do postoju umieszcza się znak(...) z tabliczką(...). Oznakowanie takie dopuszcza się również w innych miejscach, w których występują wątpliwości co do miejsca i sposobu parkowania.

Dodać jeszcze trzeba, że wedle § 2 ust. 4 rozp. z 31 lipca 2002 r. napis lub symbol umieszczony na tabliczce pod znakiem drogowym stanowi integralną część znaku. Podkreślenia również wymaga, iż znak drogowy pionowy umieszczony po prawej stronie jezdni dotyczy kierujących znajdujących się na wszystkich pasach ruchu (§ 2 ust. 1 rozp. z 31 lipca 2002 r.).

Niestosowanie się do znaku lub sygnału drogowego nie oznacza natomiast wyłącznie przekroczenia zakazu lub nakazu wyrażonego w treści tego znaku lub sygnału, lecz stanowi brak zachowania zgodnego z prawnie określoną dyrektywą postępowania, związaną z konkretnym znakiem lub sygnałem drogowym (zob. postanowienie SN 23 września 2009 r., I KZP 15/09, OSNKW 2009/10/85). Tymczasem ze znakiem (...) z tabliczką (...) nie wiąże się wyłącznie warstwa informacyjna tego znaku, która jest jednoznaczna. Ustawodawca zawarł w art. 46 § 4 prd dyrektywę znacznie dalej idącą, niż tylko prostą informację o miejscach postojowych. Stwierdził bowiem, że kierujący pojazdem jest obowiązany stosować sposób zatrzymania i postoju wskazany znakami drogowymi. Użycie takiego sformułowania nie pozostawia miejsca na wątpliwości i próby odmiennej interpretacji. Nadanie takiego restrykcyjnego charakteru dyrektywie odnoszącej się również niewątpliwie do znaku(...) z tabliczką(...) oznacza, że wprost i jednoznacznie wyraża on zarówno informację o parkingu i sposobie usytuowania parkowanych aut względem krawędzi jezdni, jak i nie odpowiadający wynikającym z tego ograniczeniom zakaz parkowania. Przypomnieć zaś trzeba, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze obejmującej jezdnię, pobocze i chodnik ma obowiązek stosować się do znaków

drogowych. I ten nakaz ma pierwszeństwo przed dozwoleńiami wynikającym z art. 46 ust 1, art. 47 ust. 1 i 2 prd. Z żadnego przepisu, czy też innego oznakowania, nie wynikało zaś, jakoby znak (...) z tabliczką (...) nie dotyczył którejkolwiek z części drogi, na odcinku której obowiązywał.

Przywołane przez skarżącego rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, a ściślej zawarta w nim definicja parkingu jako wydzielonej powierzchni terenu przeznaczonej do postoju i parkowania samochodów, składającej się ze stanowisk postojowych oraz dojazdów łączących te stanowiska, jeżeli takie dojazdy występują (§ 3 pkt 25), dla rozpatrywanego przypadku nie mogła mieć najmniejszego znaczenia, skoro adresatem tego aktu prawnego nie byli na pewno użytkownicy dróg w rozumieniu przepisów Prawa o ruchu drogowym. Nie określał zatem reguł zachowania uczestników ruchu i innych osób pozostających na drodze, a tych li tylko dozwolone zachowanie wyznaczają znaki drogowe. Rzeczony akt prawny wydany na podstawie i w wykonaniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane ustalał bowiem warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki i związane z nimi urządzenia, ich usytuowanie na działce budowlanej oraz zagospodarowanie działek przeznaczonych pod zabudowę, zapewniające spełnienie wymagań art. 5 i 6 w/w ustawy. Przepis art. 5 tejsze ustawy dotyczy obiektów budowlanych i określa m.in. zasady ich projektowania oraz użytkowania. Z kolei art. 6 odnosi się do zagospodarowania działek budowlanych lub terenów z obiektami budowlanymi lub ich zespołami stanowiąc, że dla działek budowlanych lub terenów, na których jest przewidziana budowa obiektów budowlanych lub funkcjonalnie powiązanych zespołów obiektów budowlanych, należy zaprojektować odpowiednie zagospodarowanie, zgodnie z wymaganiami art. 5 ust. 1-2b, zrealizować je przed oddaniem tych obiektów (zespołów) do użytkowania oraz zapewnić utrzymanie tego zagospodarowania we właściwym stanie techniczno-użytkowym przez okres istnienia obiektów (zespołów) budowlanych.

W świetle powyższych regulacji było więc oczywistym, iż stosowanie się do znaku (...) z tabliczką(...) oznaczać musiało, że w miejscu, w którym obwiniony zaparkował, ze względu na sposób parkowania wymuszony choćby gabarytami auta nie mógł tego uczynić w zgodzie z tym oznakowaniem i to niezależnie od tego, czy przedmiotowy łącznik był chodnikiem, a ściślej jego fragmentem łączącym chodnik biegnący przy i wzdłuż budynku z chodnikiem zlokalizowanym przy i wzdłuż jezdni, czy też stanowił np. fragment pobocza, na którym zlokalizowane były miejsca parkingowe zgodnie z w/w oznakowaniem, bo niewątpliwie nie była to jezdnia, przestrzeń ta nie była bowiem przeznaczona do ruchu pojazdów. Znak ostrzegawczy(...)” ostrzegający o miejscu na drodze szczególnie uczęszczanym przez dzieci lub o bliskości takiego miejsca (zob. § 8 ust. 2 rozp. z 31 lipca 2002 r.) rzeczywiście nie mógł się bowiem do tego łącznika odnosić, skoro odległość znaku ostrzegawczego od miejsca niebezpiecznego wynosi od 150 m do 300 m na drogach, na których dopuszczalna prędkość pojazdów przekracza 60 km/h, a do 100 m na pozostałych drogach (zob. § 3 ust. 2 rozp. z 31 lipca 2002 r.), przy czym w rozporządzeniu z dnia 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach w załączniku nr 1 w części 2.1.2 doprecyzowano, że tam, gdzie dopuszczalna prędkość nie przekracza 60 km/h, a więc w obszarze zabudowanym, odległość ta powinna wynosić od 50 do 100 metrów.

Stąd nawet kolizję pomiędzy ogólną normą pozwalającą z art. 46 ust. 1 prd, wedle której zatrzymanie i postój pojazdu są dozwolone tylko w miejscu i w warunkach, w których jest on z dostatecznej odległości widoczny dla innych kierujących i nie powoduje zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego lub jego utrudnienia, w rozpatrywanym przypadku należałoby rozstrzygnąć według zasad określonych w art. 5 prd (pierwszeństwo stosowania reguły zachowania wynikającej ze znaku drogowego). Zakaz postoju samochodem osobowym prostopadle do krawędzi jezdni wyrażony znakiem (...) z tabliczką (...) ograniczał zatem zakres zastosowania ustawowych norm określających warunki dopuszczalnego postoju na drodze.

Z przedstawionych wywodów wynika, że argumentacja skarżącego przedstawiona dla wykazania prawidłowości zaparkowania przez niego auta w krytycznym czasie i miejscu nie mogła zostać w najmniejszym stopniu podzieloną. Jednocześnie częściowo chybionym było stanowisko Sądu I instancji, który nie dostrzegł uregulowania zawartego w art. 5 prd i wynikających z niego konsekwencji, nie pozwalających za trafne uznać, że obwiniony parkując w krytycznym miejscu, postąpił również wbrew art. 47 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 prd, zgodnie z którymi to przepisami dopuszcza

się zatrzymanie lub postój na chodniku przy krawędzi jezdni całego samochodu osobowego pod warunkiem, że szerokość chodnika pozostawionego dla pieszych jest taka, że nie utrudni im ruchu i jest nie mniejsza niż 1,5 m. In concreto obwiniony nie mógłby bowiem zaparkować w rzeczonym łączniku przy przyjęciu, że stanowił chodnik, prostopadle do krawędzi jezdni nawet wówczas, gdyby zdołał pozostawić pieszym wolną przestrzeń nie mniejszą niż 1,5 metra nie utrudniającą im ruchu. Zabraniałoby mu to przedmiotowe oznakowanie.

Nie budziło zatem wątpliwości, że w krytycznym czasie i miejscu obwiniony nie stosował się do znaku drogowego (...) z tabliczką (...), czym niewątpliwie wyczerpał przedmiotowe znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw i tylko w tym przepisie stypizowanego wykroczenia.

Nie mniej nawet gdyby prawidłowym było rozumowanie, że obwiniony równocześnie postąpił wbrew art. 47 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 prd, co pozwalałoby stwierdzić, że zrealizował również znamiona wykroczenia z art. 97 kw, zachodziłby zatem nie zbieg wykroczeń w rozumieniu art. 9 § 2 kw (jednoczesne ukaranie za dwa lub więcej wykroczeń), a rzeczywisty zbieg przepisów prawa wykroczeń typizujących czyny zabronione, których znamiona swoim zachowaniem obwiniony wypełnił, to i tak Sąd Rejonowy nie zastosował właściwie art. 9 § 1 kw. W przypadku zaistnienia realnego zbiegu przepisów wskazany przepis nakazuje stosowanie do sprawcy przepisu przewidującego karę najsurowszą, co nie stoi jednak na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych także na podstawie innych naruszonych przez sprawcę przepisów. Jest to konstrukcja tzw. eliminacyjnego zbiegu przepisów. Z kwalifikacji prawnej i podstawy ukarania eliminuje się zatem przepisy inne niż najsurowszy z przepisów. Odmienne rozwiązanie przewidują kodeks karny (art. 11 § 2) i kodeks karny skarbowy (art. 7 § 2 - tu także w odniesieniu do wykroczeń skarbowych), zakładając tzw. kumulatywny zbieg przepisów, według którego skazanie następuje w takich sytuacjach na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów i jedynie do wymierzenia kary dochodzi na podstawie tego z nich, który przewiduje karę najsurowszą, co też nie przeszkadza orzekaniu środków karnych na podstawie innych naruszonych norm (art. 11 § 3 kk i art. 7 § 2 kks). W tych wypadkach w kwalifikacji prawnej podaje się więc wszystkie naruszone przepisy, a przy podstawie wymierzenia kary już tylko ten z nich, który przewiduje karę najsurowszą. Tymczasem Sąd Rejonowy kwalifikując czyn przypisany obwinionemu i wskazując podstawę wymiaru kary postąpił wedle reguł obowiązujących przy kumulatywnym zbiegu przepisów, tak jakby w prawie wykroczeń obowiązywało uregulowanie identyczne z tym, jak to wyrażone choćby w art. 11 § 2 i 3 kk. Rozwiązanie kodeksu wykroczeń jest prostsze, ale trzeba przyznać, że kwalifikacja czynu nie odzwierciedla tu w pełni prawnego obrazu zachowania sprawcy. Jedynie opis wykroczenia jako czynu przypisanego obejmuje znamiona wszystkich wykroczeń, które zachowaniem swoim sprawca zrealizował. Przez przepis przewidujący karę najsurowszą należy natomiast rozumieć ten z naruszonych przepisów, w którym sankcje karne są najsurowsze. W tym znaczeniu nie może zaś budzić najmniejszych wątpliwości, iż przepis art. 92 § 1 kw przewiduje surowsze zagrożenie od przepisu art. 97 kw. Za wykroczenie z art. 97 kw grozi jedynie kara grzywny do 3.000 złotych albo kara nagany. Z kolei art. 92 § 1 kw za stypizowane w nim wykroczenie przewiduje karę grzywny do 5.000 złotych albo karę nagany.

Oczywiście w zrealizowaniu znamion przedmiotowych wykroczenia nie zamykało się zagadnienie odpowiedzialności za tego rodzaju czyn zabroniony. Należało również ustalić, czy sprawca miał zamiar popełnienia czynu zabronionego, to jest chciał go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia się na to godził (umyślność - art. 6 § 1 kw), ewentualnie nie mając takiego zamiaru popełnił go na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał lub mógł przewidzieć (nieumyślność - art. 6 § 2 kw).

Akurat w tym aspekcie stanowisku Sądu I instancji można wiele zarzucić. Twierdzenie, że reguły, jakie złamał obwiniony swoim zachowaniem są bardziej niż oczywiste, w obliczu tego, że i Sąd Rejonowy nie poradził sobie z prawną oceną rozpatrywanego przypadku, a i charakter przestrzeni wzdłuż jezdni ulicy (...) zdawał się prawnie kwalifikować w oderwaniu od oznakowania, które z przyczyn wyżej naprowadzonych przynajmniej mogłoby sugerować, że był to również chodnik, nie pozwalało Sądowi odwoławczemu mieć przekonania, że M. Z. pozostawał świadom, że zaparkował w niedozwolonym miejscu, a przynajmniej że był świadom nieprawidłowości swego zachowania w świetle obowiązujących w danym miejscu reguł postępowania związanych z postojem pojazdu. Kwestia pozostawienia wolnej przestrzeni, o której mowa w art. 47 ust. 1 pkt 2 prd dotyczy przecież postoju na chodniku, a status

przedmiotowego łącznika rzeczywiście może budzić wątpliwości. Przypomnieć trzeba, że oznakowanie takie, jak znak (...) z tabliczką(...)dopuszcza się również w innych miejscach, w których występują wątpliwości co do miejsca i sposobu parkowania. Niekoniecznie musi odnosić się więc do chodnika, który poza tym gdy znajduje się bezpośrednio przy jezdni powinien być wyniesiony ponad jej krawędź na wysokość od 6 cm do 16 cm i być oddzielony krawężnikiem (zob. § 43 ust. 5 rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie; dalej: rozp. z 2 marca 1999 r.), a takowego akurat tam raczej nie było, jeśli spojrzeć na dokumentację fotograficzną. Miejscem przeznaczonym do postoju pojazdów jest z kolei również pobocze w rozumieniu Prawa o ruchu drogowym, na gruncie przepisów o drogach publicznych mogące przybrać postać pasa postojowego (zob. 30 rozp. z 2 marca 1999 r.)

Biorąc w każdym bądź razie pod uwagę wyjaśnienia obwinionego, a także udokumentowanie przez niego, że w praktyce miejsce, w którym zaparkował, również przez innych uczestników ruchu ma być w tym samym celu wykorzystywane (k. 28-29) i na tym tle ma być wręcz spór, czy to w gronie wspólnoty mieszkaniowej, czy też ze Strażą Miejską w Z., a topografia krytycznego miejsca, a konkretnie użycie barierek oddzielających przedmiotowy łącznik od chodnika biegnącego wzdłuż budynku, rzeczywiście może być postrzegane jako sugerujące niemożność przekraczania linii w ten sposób wyznaczonej przez pojazdy wjeżdżające w przestrzeń, którą w krytycznym czasie zajął pojazd obwinionego, pomimo umieszczenia znaku(...) z tabliczką (...), w świetle zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nawet w stosunku do osoby wykonującej zawód adwokata, do pomyślenia jest przyjęcie że nie była ona świadoma ograniczenia wynikającego z rzeczonoego oznakowania, a ściślej była w błędzie co do zakresu obowiązywania tego ograniczenia odnośnie sposobu parkowania, do którego miała się nie zastosować. Jeśli tak, z korzyścią dla obwinionego zgodnie z regułą in dubio pro reo należało ustalić, że nie chciał postąpić wbrew temu oznakowaniu, ani się na to nie godził. Nie mając jednak zamiaru niestosowania się do tego oznakowania, dopuścił się tego na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu mógł przewidzieć (art. 6 § 2 kw). Wystarczyło tę kwestię wyjaśnić, a tymczasem sam obwiniony swymi wywodami zdawał się przyznawać, że pomimo posiadanych możliwości niczego w tym kierunku nie uczynił, skoro to dopiero od sądu oczekiwał, że uzyska stosowną informację u zarządcy drogi. Wykroczenie z art. 92 § 1 kw może być zaś popełnione zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie (art. 5 kw). Jednocześnie obwiniony niewątpliwie musiał być świadom, że nieprawidłowe parkowanie jest nie tylko zachowaniem bezprawnym, ale równie zagrożonym karą jako wykroczenie. Stąd nie wchodziło w grę zastosowanie art. 7 § 1 kw.

Dlatego też nie znajdując podstaw do uniewinnienia obwinionego, ani tym bardziej uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjął, iż czyn przypisany obwinionemu w pkt 1 polegał na tym, że w dniu 16 stycznia 2018 r. o godz. 13:15 w Z. przy ul. (...) jako kierujący samochodem osobowym marki N. o nr rej. (...) nie stosował się do znaku informacyjnego (...) z tabliczką (...), a w konsekwencji zakwalifikował ten czyn jako wykroczenie z art. 92 § 1 kw, a z podstawy wymiaru kary grzywny wyeliminował art. 9 § 1 kw.

W pozostałym zakresie rozstrzygnięcie o karze zasługiwało natomiast na aprobatę. Grzywna w kwocie 50 złotych, zatem w wysokości niemalże równej ustawowemu minimum, za niewspółmierną i to w stopniu rażąco uchodzić nie mogła i to nawet, jeśli finalnie należało przyjąć, że zachowanie obwinionego, właśnie ze względu na to, że przypisanego wykroczenia dopuścił się nieumyślnie, cechował niższy stopień karygodności od tego, jaki przyjął Sąd I instancji. Poza tym nie ma nawet cienia wątpliwości, że kwota 50 złotych pozostaje w granicach możliwości płatniczych obwinionego jako osoby wykonującej zawód adwokata i deklarującej dochód na poziomie 5.000 złotych brutto miesięcznie, nie mającej przy tym nikogo na utrzymaniu.

Niejako przy okazji należało również wyeliminować art. 627 kpk z podstawy prawnej rozstrzygnięcia o kosztach. Na jego odpowiednie stosowanie obecnie nie pozwala art. 121 § 1 kpw, co nie może dziwić, kiedy art. 119 § 1 kpw całościowo rozstrzyga, jakie koszty obciążają obwinionego w razie skazania.

Nie znajdując natomiast już innych uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymał w mocy.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść obwinionego, któremu towarzyszyła zgodna z kierunkiem zaskarżenia korekta wyroku Sądu I instancji w zakresie rozstrzygnięcia o winie, w myśl z art. 119 § 1 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw skutkować musiało obciążeniem M. Z. zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2017 r. poz. 2467) oraz opłatą za II instancję w wysokości należnej od wymierzonej mu kary grzywny.